



Poznań, 20 grudnia 2024 r.

St.P/24/2024

Maciej Żywno
Wicemarszałek Senatu XI kadencji

Szanowny Panie Senatorze,

w imieniu Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce, reprezentującego firmy zajmujące się produkcją płyt drewnopochodnych na terenie naszego kraju, zwracamy się do Pana z apelem o pilne podjęcie interwencji w celu przeciwdziałania kryzysowi, w jakim znalazł się nasz sektor.

Przemysł drzewny odgrywa bardzo istotną rolę w polskiej gospodarce i w budowaniu krajowego PKB. W rekordowym 2022 roku udział sektora leśno-drewnego oszacowano na 8,5% PKB (liczone metodą wydatkową). Przemysł drzewny to około 40 000 przedsiębiorstw, tworzących blisko 350 000 bezpośrednich miejsc pracy, zlokalizowanych w terenach o niskim uprzemysłowieniu. Polski przemysł drzewny – skupiający producentów mebli, płyt, opakowań drewnianych, podłóg drewnianych, celulozy i papieru – zajmuje czołową pozycję w Unii Europejskiej pod względem produkcji i eksportu.

Obecnie najważniejszym zagrożeniem dla przemysłu drzewnego jest ograniczanie dostępności głównego surowca – drewna. Wprowadzone w styczniu 2024 roku przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska moratorium na pozyskiwanie drewna, wyłączenie kolejnych obszarów leśnych z użytkowania już ograniczyło dostępność tego kluczowego surowca dla przemysłu drzewnego.

W sposób szczególny dotknęło on region, z którego Pan Marszałek uzyskał mandat senatorski, czyli Województwo Podlaskie. Po 8 stycznia tego roku zakazami objęto 94 tys. hektarów polskich lasów, z czego prawie 60 tys. ha znajduje się na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku

Dwie edycje Ogólnopolskiej Narady o Lasach, które zostały zorganizowane tak, aby udowodnić tezę MKiŚ o konieczności wyłączenia 20% powierzchni Lasów Państwowych ze zrównoważonej gospodarki leśnej, nie uwzględniły opinii naukowców, przyrodników, jak również przemysłu. Nie przeprowadzono analiz skutków finansowych oraz społecznych ograniczenia pozyskania drewna.

Nie zostały opracowane koncepcje działań minimalizujących negatywne skutki społeczno-gospodarcze wynikające z ograniczenia pozyskania drewna. A powinny zostać one wdrożone najpóźniej równoległe z podejmowanymi działaniami ochronnymi, skutkującymi ograniczeniami podaży drewna.

Jako stowarzyszenie popieramy ochronę przyrody. Jesteśmy świadomi zmian klimatycznych oraz konieczności wprowadzenia zmian w gospodarce leśnej. Jednakże zmiany powinny przebiegać w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny, po uwzględnieniu opinii naukowców, leśników, samorządowców, zakładów usług leśnych, przemysłu drzewnego, rzeczywistych przedstawicieli społeczności lokalnych i ekologów. Powinny zostać też rozłożone w czasie. Niestety Ogólnopolska Narada o Lasach nie spełniła tego warunku.

Wyłączenia lasów z użytkowania, które są planowane przez MKiŚ w 2025 roku, spowodują ograniczenie podaży drewna aż o 3 mln m³. Tym samym wpływy Lasów Państwowych spadną (wg szacunków LP) o prawie 1 mld zł.

Według naszych analiz, opracowanych wspólnie z ekspertami branżowymi, konsekwencje tych decyzji, nawet w scenariuszu optymistycznym, będą miały katastrofalny wpływ na gospodarkę:

- spadek produkcji sprzedanej sektora leśno-drzewnego o co najmniej 28 miliardów złotych,
- utrata 50 tysięcy miejsc pracy, w tym 18 tysięcy w branży meblarskiej,
- spadek eksportu o około 11 miliardów złotych,
- zmniejszenie wartości dodanej o 8,75 miliarda złotych,
- ograniczenie inwestycji o 7,8 miliarda złotych,
- strata budżetu państwa w wysokości 4,5 miliarda złotych z tytułu podatków i składek.

Straty te będą się powiększały w następnych latach, gdyż wyłączenie kolejnych obszarów ma być kontynuowane.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, nasz przemysł skupia około 40 000 przedsiębiorstw tworzących blisko 350 000 bezpośrednich miejsc pracy. Podkreślamy, że znacząca większość firm szeroko rozumianego przemysłu drzewnego, zlokalizowana jest na obszarach wiejskich lub w małych miejscowościach, będąc często głównym pracodawcą zatrudniającym niejednokrotnie całe rodziny. W związku z kryzysem gospodarczym firmy redukują zatrudnienie. W tym roku w samej tylko branży meblarskiej ponad 200 firm ogłosiło zakończenie działalności, co przekłada się na utratę miejsc pracy przez tysiące osób. Obserwujemy również narastające problemy Zakładów Usług Leśnych, które w roku 2024 miały ograniczony zakres prac, nawet o 30%, a obecnie wiele z nich, ze względu na ograniczone zapotrzebowanie na usługi leśne, wynikające jedynie z skutków powodowanych wprowadzonym moratorium, nie ma jakichkolwiek zleceń na rok 2025. W ternie działania dyrekcji białostockiej Lasów Państwowych takich firm jest co najmniej 40, każda z nich zatrudnia od kilku do kilkunastu osób.

Ograniczenie dostępu do drewna będzie przyczyną upadku wielu przedsiębiorstw, w szczególności małych i średnich. Spowoduje utratę miejsc pracy i w konsekwencji poważny uszczerbek w przychodach budżetu państwa pochodzących w znacznej mierze z eksportu, np. mebli. Już teraz wstępne szacunki pokazują, że w 2024 roku wolumen wyprodukowanych w Polsce mebli spadnie o 6%, a zyski firm zmaleją o blisko 20%. Rentowność firm z sektora meblarskiego w tym roku zmaleje z 6,4% do ok 5,2%. Po dwóch kwartałach w 2024 r. wynik finansowy netto branży był niższy o blisko 190 mln złotych r/r, a wpływy z podatku dochodowego do budżetu spadły o 10% w porównaniu do roku 2023. Jak widać, przykład samej tylko branży meblarskiej pokazuje ogromną skalę problemu.

Drewno, będące odnawialnym, ekologicznym i strategicznym zasobem, powinno odgrywać fundamentalną rolę w funkcjonowaniu polskiej gospodarki. Jako surowiec o ujemnym śladzie węglowym, drewno skutecznie zastępuje materiały kopalne w budownictwie i innych branżach, przyczyniając się do zmniejszenia emisji CO₂. Wprowadzane przez MKiŚ ograniczenia stoją w sprzeczności m.in. z Unijną Dyrektywą w sprawie poprawy charakterystyki energetycznej budynków. Wszystkie nowe budynki publiczne muszą mieć zerowe emisje od 1 stycznia 2028 r., a od 1 stycznia 2030 r. wszystkie pozostałe nowe budynki. Takie wymogi spełnia obecnie jedynie budownictwo drewniane!

Czy w obecnej sytuacji, gdy nasz kraj musi ponosić zwiększone wydatki m.in. na obronność i usuwanie skutków powodzi, stać nas na ograniczenie niebagatelnych przychodów, jakie przemysł drzewny wnosi do budżetu państwa, a także na wydatki na wypłatę zasiłków pracownikom, którzy stracą pracę czy rekompensat dla przedsiębiorców, którzy będą zmuszeni zaprzestać swojej działalności?

Z poważaniem

Bartosz Bezubik



Wiceprezydent

Stowarzyszenia Producentów
Płyt Drewnopochodnych w Polsce

dr inż. Jędrzej Kasprzak



Prezydent

Stowarzyszenia Producentów
Płyt Drewnopochodnych w Polsce